

18 listopada 2007



Szlaki zamknięte dla inwalidzkich wózków

Niepełnosprawni raczej nie mają szans, by odwiedzić nasz region. Zaledwie kilka atrakcji turystycznych jest przystosowanych do tego, by ich przyjąć.

Niepełnosprawni raczej nie mają szans, by odwiedzić nasz region. Zaledwie kilka atrakcji turystycznych jest przystosowanych do tego, by ich przyjąć.

Maria Maranda z Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego doskonale wie, jak trudno jest zabrać niepełnosprawnego na wycieczkę. Jej syn Łukasz ma 27 lat, porusza się na wózku. – Bardzo trudno jest podróżować z osobą w takiej sytuacji. Na dworcach nie ma wind. Ale turystyka to nie tylko wyjazdy do ciepłych krajów. Powinno być więcej konkursów, wieczorów przy ognisku. Ważne są także spotkania. Rówieśnicy izolują niepełnosprawnych, trudno ich namówić na zwykłą rozmowę – mówiła wczoraj.

Maranda była gościem seminarium “Świętokrzyskie – kraina bez barier”, które odbyło się wczoraj.

Projekt jest jednym z elementów strategii województwa na lata 2006-2014 i zakłada stworzenie warunków ułatwiających niepełnosprawnym podróżowanie i korzystanie z obiektów turystycznych.

Na razie nie jest z tym najlepiej. W naszym regionie jest zaledwie kilka miejsc, które mogą zwiedzać niepełnosprawni. Jednym z nich jest Bałtowski Park Jurajski.

– Osoby niepełnosprawne bardzo chętnie do nas przyjeżdżają. Od początku założyliśmy, że musimy pomyśleć także o nich. U nas nie ma barier architektonicznych, trasy zwiedzania są przystosowane dla osób poruszających się na wózkach. Sprowadziliśmy też z USA specjalne autobusy przystosowane do przewozu niepełnosprawnych – mówi Halina Kisiel, wiceprezes Stowarzyszenia “Delta”, które założyło Bałtowski Park Jurajski.

Niepełnosprawni mogą także wędrować szlakami w okolicach Świętego Krzyża i zwiedzać Muzeum Przyrodniczo-Leśne. Niestety, nie dotyczy to osób poruszających się na wózkach inwalidzkich.

– Trudno mówić o podróżowaniu czy zwiedzaniu, kiedy niepełnosprawni na każdym kroku

natrafiają na przeszkody. Bariery są wszędzie. Osoba na wózku nie dostanie się do większości budynków czy autobusów – stwierdził Wojciech Krzyszycha ze Stowarzyszenia na rzecz Osób Niepełnosprawnych “Nie jesteś sam” w Chmielniku.

Wśród mieszkańców Świętokrzyskiego aż 15 procent to osoby niepełnosprawne.

Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, tłumaczył: – Jesteśmy dopiero na początku drogi. Przepisy się zmieniają. Obiekty, które teraz oddawane są do użytku, muszą mieć podjazdy dostosowane do potrzeb niepełnosprawnych. W hotelach musi być przynajmniej jeden pokój bez barier architektonicznych.

Urzednicy podkreślali, że niepełnosprawni nie muszą żyć w izolacji. – Chcielibyśmy, aby tym ludziom żyło się lepiej. Czekamy na projekty, dzięki którym zniknęłyby bariery architektoniczne. Takie propozycje mogą liczyć na pozytywne opinie i dotacje. Unia Europejska jest im bardzo przychylna – zachęcał dyrektor Kowalczyk.

Źródło: Gazeta Wyborcza Kielce